

# Kalina Jędrusik, Miłość

Jak poczwarą zmienia się w motyla  
Tak się zmienia uczuć każda chwila  
Na nic naszej logiki programy  
Gdy kochamy, gdy kochamy

Fatum, przeznaczenie? Któż odgadnie  
Nim pomyślisz, ktoś twe serce skradnie  
Dzisiaj uśmiech wzgardy  
Wzrok zawzięty, hardy  
Jutro pełne szczęścia kocham cię

Miłość  
Wielka, święta i radosna  
Lub czasem miłość  
Płocha, zmienna niby wiosna  
Przymykamy senne oczy  
Oddajemy się w niewolę tych rąk,  
Co w rozkoszy zamykają nas krąg  
I pierścień słodkich mąk

Miłość  
Pasja, żądza i szaleństwo  
Lub czasem miłość  
Szczęście i błogosławieństwo  
Jak motyle kolorowe  
Lecą uczuć naszych pyłki i drzą,  
Aż odnajdą gdzieś w oddali, za mgłą  
Ostatnią miłość swą